



## Rynek maszyn rolniczych 2014

# Nie tylko z PROW

*Każdorazowo ostatnie tygodnie roku stanowią doskonały pretekst do podsumowania działalności firm i przedsiębiorstw w minionych dwunastu miesiącach. Tym razem jest to szczególnie uzasadnione, gdy w branży techniki rolniczej dzielone są ostatnie pieniądze z bieżącego PROW, choć firmy coraz bardziej tęsknym okiem spoglądają w kierunku kolejnej perspektywy finansowej na lata 2014-2020. Dlatego tradycyjnie już pytamy wybrane firmy z sektora maszyn rolniczych o ocenę bieżącej sytuacji, kondycję branży, a także pomysł na biznes w przyszłym roku.*

**Feerum – Daniel Janusz,  
prezes zarządu**

Rok 2014 to dla Feerum czas bardzo intensywnych zmian wiążących się m.in. z reorganizacją sposobu zarządzania przedsiębiorstwem czy zmianą oprogramowania, wykorzystywanego do konstruowania produktów. Dzięki temu jako przedsiębiorstwo jesteśmy przygotowani do produkcji na większą skalę. Zrealizowaliśmy program inwestycyjny przy pomocy środków pozyskanych z emisji papierów wartościowych i z dotacji unijnych - w ostatnich dwóch latach zainwestowaliśmy w przedsiębiorstwo blisko 37 mln zł. W efekcie jesteśmy w zupełnie innym miejscu, jeżeli chodzi o park maszynowy oraz produkcję, której możliwości zwiększyliśmy niemalże dwukrotnie. Rozbudowaliśmy także m.in. pomieszczenia magazynowe. Bardzo mocno rozwinęliśmy również dział konstrukcyjny, dzięki któremu możemy sprawniej tworzyć nowe

produkty. Ważnym elementem naszej działalności jest szybkość wykonywania zleceń, ponieważ rynek jest coraz bardziej wymagający, a klienci oczekują krótszych terminów realizacji zamówień. W pierwszej połowie 2015 r. powstanie u nas linia produkcyjna do kształtowania profili. W kolejnych latach nasz plan rozwoju będzie się skupiał głównie na rozwoju parku maszynowego i rozbudowie powierzchni magazynowych na półfabrykaty, co pozwoli jeszcze sprawniej realizować kontrakty z klientami.

Staramy się ciągle udoskonalać nasze produkty oraz przestrzegać coraz bardziej wyśrubowanych norm jakościowych, dlatego obecnie pracujemy nad suszarnią z dodatkowym odzyskiem ciepła, co pozwoli obniżyć zużycie energii. Zmieniliśmy też konstrukcję silosów poprzez zaostwienie kątów na dachach, dzięki czemu są one bardziej wytrzymałe na obciążenie śniegiem czy wiatr. Staramy się też, aby nasze linie produkcyjne za-



Daniel Janusz, prezes zarządu Feerum.

pewniały coraz większą precyzję wykonania, dlatego też intensywnie inwestujemy w robotyzację i automatyzację produkcji.

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to podobnie jak w zeszłym roku, generuje on około 80% naszych obrotów. Dążymy do tego, by systematycznie zwiększać udział eksportu w sprzedaży. Intensywnie pracujemy nad rozwinięciem sprzedaży m.in. na rynek mongolski, kazachski, a także rynki afrykańskie. Myślimy też o ekspansji na wymagający rynek niemiecki.

Sytuację na rynku płodów rolnych uważam za stabilną. Obserwujemy stały poziom decyzji inwestycyjnych. Większość z naszych klientów posiada silosy wypełnione ziarnem zbóż, często kupowanym po „dobrej

cenie”. Bardzo ważne jest posiadanie odpowiedniej bazy magazynowej, ponieważ pozwala to „przetrzymać” spadki cen czy spekulacje rynkowe. Myślę, że rok 2015 będzie dobry dla firmy Feerum i spodziewam się dalszego jej rozwoju. Planujemy również wdrożenie kolejnych innowacji. Natomiast w skali makro na pewno wpływ na sytuację w rolnictwie mają wydarzenia na Ukrainie. Z naszych obserwacji wynika, że coraz większy dostęp do Internetu przyczynia się do większej świadomości społeczeństw oraz coraz silniejszych dążeń do zakończenia konfliktów. Stały dostęp do żywności stanowi tu podstawę poczucia bezpieczeństwa, bez którego żadna z gospodarek nie może się prawidłowo rozwijać. ■